

SŁOWO

WILNO. Wtorek 18 marca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 drak 762.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Koszt czekowe P.K.O. nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szaryckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — sędzię tytoniowy S. Zwierzyński.
KŁECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jawzińskiego.
NOWOGRODZK — Kiosk St. Michałowski.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SEŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
ST. ŁÓPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru Judołowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA Z ZA KORDONÓW Przesilenie rządowe otwarte

Plan Younga, Niemcy i Sowjety. Wielka debata w parlamencie niemieckim zakończyła się przyjęciem planu Younga ustalającego ostateczny rozrachunek pomiędzy b. aljantami a Niemcami z tytułu odszkodowań wojennych. Wysiłki nacjonalistów niemieckich, poparte przez niespodziewaną dymisję Schachta jako protest przeciwko planowi Younga speliły na niczem.

Przyjęcie planu Younga jest wydarzeniem pierwszorzędnej doniosłości politycznej nie tylko dla Niemiec, ale dla całego układu europejskich stosunków międzynarodowych. Plan Younga, oprócz zmniejszenia b. znacznego rat odszkodowańowych obdarza Niemcy całkowitą swobodą, na podstawie bowiem porozumienia w Hadze latem b. r. opuszcza ostatnią strefę Nadrenji oddziały okupacyjne. Dla stosunków europejskich przyjęcie planu Younga oznacza przypięcie do wspólpracy Niemiec z b. aljantami a szczególnie z Francją i zerwanie flirtu niemiecko-sowieckiego. Pod tym względem wielce charakterystyczny jest artykuł wybitnego znawcy Rosji, długoletniego korespondenta moskiewskiego „Berliner Tageblatt’a” p. Szeffera. P. Szeffer więc pisze:

„Traktat w Rapallo był możliwy dopiero na skutek zaprowadzenia N. E. P-u, ale w ostatnich latach władze sowieckie tak szłykanowały wysokieimi podatkami obywateli swych oraz cudzoziemców, nie wyłączając Niemców, że nosiło to wszelkie cechy konfliktu majątkowych. Niemcy spodziewali się jednak, że doczekają się zmiany kursu, jednak gdy to nie nastąpiło, uciekali z Rosji setkami w ostatnich dwóch latach, pozostawiając resztę swego mienia w rękach sekwestratorów podatk. Niemcy uciekają z Rosji, ponieważ przedzielił ich to inny, spostrzegł, jak głębokie przemiany zachodzą w Sowietach, a mianowicie odbywa się tu gwałtowny powrót do komunizmu wojennego z lat 1918 — 1920, który chce wszystko zniszczyć, co się nie da wtłoczyć w ramy kolektywizacji. Wprawdzie Niemców chroni traktat osiedleńczy, ale on nie posiada wartości, i również nie pomaga odwoływanie się do prawa największego uprzywilejowania w traktacie Rapalskim”.

„Nep. — jest podstawą traktatu Rapalskiego. Natomiast Isocjalizacja oznacza nadzwyczajne i wzmocnienie płynności systemu sowieckiego i jego agresywności na zewnątrz w każdej formie. Właśnie to obecnie przeżywamy”. Za pesymistów uważano tych, którzy przewidywali, że Nep. będzie trwał dostatecznie długo, aby na dłuższy czas Sowjety liczyć za przyjaciela Niemiec. Jednak nawet ci ludzie okazali się optymistami. „Rewolucja powróciła znow z jej niszczeniemi metodami i znajduje się obecnie w galopie”.

Tempo socjalizacji uniemożliwia, jak dowodzi tego ostatni rok, utrzymanie normalnych stosunków z zagranicą, a przynajmniej z Niemcami, w których chcą Sowjety wywołać przecież rewolucję. „Tarcia Niemców z Rosją we wszystkich dziedzinach wzrosły proporcjonalnie w miarę likwidacji Nep’u. Różnicę wypadków w Rosji bieże taki obrót, że zobowiązuje politykę zagraniczną Niemiec, do zbadania, ile jeszcze zostało okrucichów z traktatu Rapalskiego po zniesieniu Nep’u, tembardziej, że stan Europy obecnie należy uważać za prowizoryczny, dopóki się nie rozstrzygnie w kierunku pozytywnym lub negatywnym los systemu sowieckiego”.

Równocześnie z artykułem Scheffera frakcja demokratyczna w Reichstagu wniosła interpelację z powodu działalności kominternu a minister spraw zagranicznych Curtius oświadczył ambasadorowi sowieckiemu Krestinskiemu, że na przyszłość rząd Rzeszy nie będzie rozróżniał polityki sowiarskiej od polityki kominternu.

Zarówno interpelacja demokratów jak artykuł Scheffera, wywołały w prasie sowieckiej liczne odpowiedzi nacechowane, jak zwykle, tupetem i zarzucające rządowi Rzeszy, że sprzedał się kapitalistom organizującym antysowiecki front. W odpowiedziach prasie sowieckiej znać jednak pewną nutę melancholij i zawodu z powodu zmiany polityki niemieckiej. „Izwestija” np. piszą, że Sowjety jako „prawdziwi przyjaciel Niemiec” protestowały zawsze przeciwko okupacji Ruhry, ostrzegali przed przyjęciem planu Younga, który oznacza niewolę ekonomiczną i, że nigdy nie można pomawiać Moskwę o uczucia „złoradstwa” w stosunku do Niemiec.

Zmiana polityki Niemiec wobec Sowietów jest oczywista bezpośrednim skutkiem planu Younga. Sowjety były zawsze potrzebne Berlinowi jako asekuracja, skoro zaś teraz Niemcy osiągnęli to co było ich celem (redukcja odszkodowań, ewakuacja Nadrenji i t. p.) nie mają powodu do afiszowania swych stosunków z Moskwą, tembardziej, że korzyści z tego stanu rzeczy płynęły wyłącznie dla Rosji, Niemcy zaś musiały tolerować u siebie bezczelną działalność kominternu, który otwarcie dążył do wywołania rewolucji.

Antypolska kampania prasy sowieckiej. Masowa ucieczka chłopów z rejonów pogranicza sowieckiego do Polski przed represjami, stosowanymi przy kolektywizacji, udział Polski w protestach całego świata przeciwko prześladowaniom religijnym rozpętały fale nienawiści i bezsilnej złości w prasie sowieckiej.

Niemal w każdym numerze urzędowych organów prasowych znaleźć można nastawione artykuły, oskarżające Polskę o przygotowanie do wojny z Rosją, o udział w antysowieckich knowaniach imperjalistów i t. p. brednie.

Antypolska kampania prasy sowieckiej jest problemem szczeroci intencji odpowiedzialnych kierowników polityki Z. S. S. R., którzy niejednokrotnie oświadczaali, iż ich dążeniem jest utrzymanie poprawnych stosunków sąsiedzkich. Źródłem, skąd czerpią publicyści sowieccy, „dowody” dla potwierdzenia rzekomych przygotowań do wojny z Bolszewją jest... prasa endeka. Szczególnie „Gazeta Warszawska” jest specjalnie honorowaną. „Izwestija” stale przytaczają obszerne cytaty z tego „narodowego organu” dla potwierdzenia swych fantazyjnych oskarżeń. Nie poraz pierwszy zresztą prasa endeka oddaje w ten sposób propagandzie sowieckiej cenne usługi.

Indje przed rewolucją? Telegramy donoszą o wielkim poruszeniu w Indjach w związku ze znanym listem przywódcy nacjonalistów Induskich Gandhiego do vice-króla Indji lorda Jlinga. Gandhi mianowicie zapowiada, że w myśl decyzji kongresu Panhinduskiego w dn. 25-go marca rozpocznie się w Indjach powstanie, ponieważ Indusi postanowili wypędzić Anglików. Powstanie to nie będzie jednak zbrojne, będzie ono polegało na bojkotowaniu reżimu angielskiego, angielskich instytucji podatkowych, monopolii i t. d.

Na wszelki wypadek rząd angielski skoncentrował wojska, można jednak wątpić czy zostaną one użyte przedewszystkiem dlatego, że nie do pomyślenia jest dźwignienie ruchu rewolucyjnego 300 milionów ludności przy pomocy kilku czy kilkanastu dywizji. Polityka angielska w Indjach nie opiera się na bagnietach, o wiele lepszym środkiem są antagonizmy plemion, kast i wyznań, które umiejętnie wykorzystują Anglicy. To też i w tym wypadku zapowiedź powstania nie jest groźną, ponieważ pokojowe powstanie proklamowane przez Gandhiego obejmie tylko cząstkę 300 milionowego narodu.

Polska nie jest wrogiem Litwy

Tak orzekł Trybunał Najwyższy w Kownie

Z Kowna donoszą o zasadniczej niezmiernie znamiennej sprawie, w której Trybunał Najwyższy orzekł, że Polska nie jest państwem wrogiem dla Litwy. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Mankauskas, oskarżony o przesuwanie wlech granicznych w głąb terytorjum litewskiego, czyli na korzyść Polski. Zastosowano przytem par. 117 k. k. część II-gą traktującą o zbrodni oderwania części terytorjum od państwa. Paragraf ten przewiduje karę ciężkiego więzienia. Jednakże Mankauskasowi groziła większa kara mianowicie kara śmierci, gdyż akt oskarżenia oplewał oderwanie na rzecz państwa które jest we wrogich stosunkach do Litwy. Jednakże Trybunał najwyższy orzekł, że z chwilą zawarcia pomiędzy Polską i Litwą umowy w Berlinie t. zw. „O małym ruchu granicznym” w której to umowie została przekreślona litewska nazwa „linja demarkacyjna” — została zaś przyjęta nazwa „linji administracyjnej” przez obie strony — Polski nie można uważać za państwo pozostające we wrogich do Litwy stosunkach, tem mniej w stanie wojny, co już wyraźnie zaznaczono na posiedzeniu Ligi Narodów dnia 10 grudnia 1927 roku.

Wywiad Zaunissa o wizycie w Berlinie

KOWNO, 17. III. PAT. Litewski minister spraw zagranicznych Zauniss udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, że w czasie jego pobytu w Berlinie zostało osiągnięte całkowite porozumienie w sprawach dotyczących Niemcy i Litwy. W kwestii stosunków polsko-litewskich minister wyjaśnił, że nie możliwe jest do przyjęcia dla państwa litewskiego aby kwestia tranzytu rozpatrywana była przez komisję Ligi Narodów jedynie z punktu widzenia technicznego.

W przeddzień Imienia Marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie szereg uroczystości ku uczczeniu Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. O godz. 11i pół w sali Resursy Obywatelskiej odbyła się akademja, urządzona przez 316 koło L. O. P. P. przy państwowych Zakładach Inżynierji.

O godz. 4ej pp. odbyły się w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja robotnicza, urządzona staraniem konfederacji związków zawodowych i zjednoczenia polskiej młodzieży pracującej „Orle”.

Poświęcenie sztandaru kolejowego przysposobienia wojskowego

Okręg warszawski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, święcąc swój pierwszy sztandar połączył te uroczystości z złożeniem hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu z okazji Imienia. Uroczystości te rozpoczęły się o godz. 9 rano nabożeństwem w Kościele Garnizonowym przy ul. Długiej. O godz. 8.40 przedświątynią ustawił się zbrojny batalion KPW z trzema orkiestrami, dalej zaś ustawiły się delegacje z wszystkich Okręgów KWP. Na kilkanaście minut przed godz. 9 przy był dowódca OK i gen. Wróblewski, który odebrał raport.

Marszałek Piłsudski na Zamku

WARSAWA, 17. III. (Tel. wł. „Słowa”). Na dziś na godzinę 12 w południe Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zaprosiła marszałków obu Izb Sejmowych p.p. Juliana Szymańskiego i Ignacego Daszyńskiego na audjencje do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obaj marszałkowie przybyli o tej godzinie do Prezydenta Rzeczypospolitej i odbyli z nim konferencję, trwającą do godziny 1 minut 45. Po powrocie z Zamku Królewskiego marszałek Sejm Daszyński wydał komunikat, w którym powiada, że podczas rozmowy z Prezydentem Rzeczypospolitej poruszono sprawę dymisji gabinetu, co ma nastąpić w najbliższych godzinach. Następnie powiada marsz. Daszyński, że przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej konieczność załatwienia w Sejmie spraw terminowych, jak poprawek Senatowi do budżetu, ustawy o funduszu kultury narodowej, ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1929—30, sprawy b. ministra Czechowicza. Poza tem marszałek Sejmu wyraził nadzieję, że przesilenie nie będzie długotrwałe.

O godzinie 2 pp. przybył na Zamek Królewski Marszałek Józef Piłsudski i konferował z Prezydentem Rzeczypospolitej przeszło dwie godziny.

Pomimo twierdzenia komunikatu marsz. Daszyńskiego dotychczasowa zapowiedziana na „najbliższe godziny” dymisja rządu nie została ogłoszona i żaden akt Prezydenta w tej sprawie się nie ukazał.

O ile sytuacja nie zmieni się później od chwili kiedy to piszemy i do wiadomości wyżej podanej nie będziemy mogli nic dodać, to czytelnika uderza dwie rzeczy:

- 1) ton ultimatywno-prowokacyjny komunikatu marsz. Sejmu. Mimo, że owe piątkowe „zwyństwo” Sejmu nad rzędem było prawdziwie Phyrrosowem, mimo, że wiadomem było, że chłopi we wszystkich stronnictwach niechętnie przeciw min. Prystorowi głosowali, że rząd został wyrwany na sprawie, w której sympatje całego kraju są po stronie rządu, — mimo tego wszystkiego marsz. Daszyński z pewnem kauzyperskiem zacięciem podtykował komunikat, który jest tylko sformułowaniem pretensji i pogroźką do rządu (sprawa Czechowicza) oraz dawaniem nauk Prezydentowi Rzeczypospolitej („najbliższe godziny”, wyrażenie nadziei, że przesilenie będzie nie długotrwałe).
- 2) Druga rzecz, która się rzuci czytelnikowi w oczy to spodiwanie (traktatu handlowego z Niemcami, to jest sprawy, o którą toczą się rokowania już od sześciu lat, którą usiłował załatwić jeszcze p. Grabski, kiedy był premierem) jest to pierwsza duża zdobycz naszego rządu, jest to pierwszorzędny sukces w dziedzinie polityki zagranicznej, a zarazem czyż nie najlepsza odpowiedź, że zaufanie, zagranicy ma w Polsce rząd, a nie Sejm. Traktat tego rodzaju podpisuje rząd przy Sejmie obalony. Fakty więc dają tym wszystkim, którzy w obronie sejmowładztwa na opinie zagranicy się powołują, dotkliwą a wyraźną naukę. Cał.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekraty dymisyjne

WARSAWA, 17. III. Pat. W dniu 17 b. m. około godziny 9-jej wieczorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

„Do Pana Profesora Kazimierza Bartla, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym Panom Ministrom i Kierownikom Ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu.—Warszawa, dnia 17 marca 1930 roku. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Kazimierz Bartel”.

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie pisma do poszczególnych ministrów i kierowników ministerstw.

Koniec wojny celnej z Niemcami

Podpisanie traktatu handlowego

WARSAWA, 17. III. Pat. Parafowana w piątek 14 b. m. rano przez obu pełnomocników umowa gospodarcza między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką została dzisiaj o godz. 18.30 przez tychże pełnomocników min. Juliusza Twardowskiego i pośta niemieckiego Ulricha Rauschera formalnie podpisana. Umowa posiada charakter umowy kontyngentowej utrzymując w wymiarze wzajemnej między obu krajami obowiązujące obecne zakazy.

Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy

- Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy są następujące:
- 1) Polsce przyznany został kontyngent węgla w wysokości 320 tys. tonn miesięcznie na zasadzie salda handlowego oraz kontyngent 200 tys. sztuk nierogacizny na rok pierwszy, z zastosowaniem zasady progresji 75 tys. szt. rocznie w ciągu 2-eh lat.
 - 2) Wzajemnie za powyższe kontyngenty strona niemiecka otrzymała kontyngenty przemysłowe obecnie obowiązujących w Polsce list zakazowych.
 - 3) W dziedzinie taryfowo-celnej układ przewiduje udzielenie wzajemnie klauzuli największego uprzywilejowania, nie zawiera zaś żadnych zniżek ani fiksjacji cel. Specjalne postanowienia regulują przepisy weterynaryjne, na zasadzie których odbywać się będzie wymiana produktów hodowlanych między obu krajami.
 - 4) Postanowienia tranzytowe przewidują wolność tranzytu przez terytorja obu krajów, nie wyłączając możliwości przewozu wszelkiego mięsa przez terytorjum Rzeszy
 - 5) Przy okazji zawarcia umowy przewiduje się dopuszczenie do przewozu emigrantów trzech towarzyszy niemieckich w drodze udzielenia im koncesji: Hagap, Nord Deutsch Lloyd, Hamburg-Süd-America Line. W traktowaniu towarzystwa okrętowe niemieckie korzysta meją z klauzuli największego uprzywilejowania, nie korzystając jednak z przywilejów towarzystw krajowych.
 - 6) Prawo osiedlania oparte zostało na zasadach protokołu z dnia 21 lipca 1927 roku, które zawierają klauzulę największego uprzywilejowania odnośnie do wjazdu i pobytu oraz ograniczenia do pewnej kategorii osób.

Sprawy morskie wielkich mocarstw

Tardieu wleży w pomyslny wynik konferencji

LONDYN, 17. III. Pat. Tardieu oświadczył przedstawicielom prasy: Przewodzącym przy udziale delegacji angielskiej badaniu całości sytuacji. Ustaliśmy kwestje, w których bez wątpienia z łatwością osiągnęliśmy porozumienie i zbadaliśmy metody postępowania, mające na celu zbliżenie stanowisk Anglii i Francji w kwestjach spornych. Obie delegacje zgodziły się na poglądy, że ze względu na znaczenie ewentualnych rezultatów obrad należy wykluczyć wszelki pośpiech i nieostrożność. Jesteśmy przekonani—zakńczył Tardieu—że wysiłki nasze doprowadzą do pożądaných rezultatów.

Ogłos wu Francji

PARYŻ, 17. III. (PAT) Wszystkie dzieńniki najrozmaitszych odcieni zamieszczyły wczoraj komunikat Prezydium Rady Ministrów o przesileniu rządowym w Polsce. Wieczorny „Temps” zaznacza, że ponieważ większość, która wypowiedziała się przeciwko rządowi, złożona jest z elementów najróżnorodniejszych, rozwiązania kryzysu, które powstają w Warszawie za każdym razem, gdy chodzi o zmiany w składzie gabinetu. Ogromne rozproszenie stronnictw w Sejmie jest stałą przeszkodą dla ustalenia trwałego rządu. Za znaczny jednak należy, że jeżeli gabinet się zmienia, to Marszałek Piłsudski natomiast pozostaje na swem stanowisku ministra spraw wojskowych. Autorytet jego bynajmniej nie został pomniejszony przez kolejne kryzysy rządowe. Należy więc przypuszczać że i w danym wypadku, tak jak to się dzieło poprzednio, zostanie za jego wskazówkami opracowana nowa kombinacja gabinetu wa, która prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę poprzednich rządów.

„L’Homme Libre” poświęca sprawę dymisji gabinetu prof. Bartla dwojaku artykuł, w którym przedstawia najpierw okoliczności, w jakich zakończył się w roku ubiegłym trwający od dłuższego czasu przesilenie rządowe. Władzę objął wówczas prof. Bartel, zdeklarowany stronnikiem ścisłej współpracy pomiędzy rządem i Sejmem która wreszcie wydawała się niezgodna wobec kontryzności przeprowadzenia wymaganej przez kraj całej rewizji konstytucji. To też wznowienie prac parlamentarnych nastąpiło w atmosferze ugodowej. Stronnictwa nie mogły zamknąć oczu na sytuacji gospodarczą, która zastraszła się coraz bardziej i której rozwiązanie wymagało przedewszystkiem rozpatrzenia budżetu. Nastroj pokojowy nie trwał jednak długo. Opozycja prowadziła w dalszym ciągu swą podziemną robotę, skierowaną tym razem przeciwko min. Prystorowi, który oprócz osobistych zasług jest jednym z najdawniejszych i najbardziej przez marszałka Piłsudskiego cenionych współpracowników jego. Taki stan rzeczy musiał poważnie zryzykować prof. Bartel, jeżeli on, stronnikiem metody pojednawczej, dał w senacie ujście swemu niezadowoleniu, powiadając znaną mowę oraz identyfikując sprawy poszczególnych ministrów z losami całego gabinetu.

Fakt ten — oświadcza autor — artykułu — rzuca na przyszłość światło raczej niepozytywne, gdyż zamyka drogę wszelkim możliwym przebudowy gabinetu i pozwala przypuszczać że obecne przesilenie będzie miało poważne konsekwencje. Płynię z tego — pewna nauka. Reforma konstytucji z trudnością może być przeprowadzona w obecnych warunkach. Przy podobnym stanie rzeczy dwie osobistości, stojące na czele życia politycznego w Polsce, nabierają znaczenia gończego. Są nimi — Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski. Zwalnacza ten ostatni, który jest przedmiotem prawdziwego kultu we wszystkich środowiskach. Osobistości te korzystają z całego zaufania kraju, gdy natomiast stronnictwa polityczne zaufanie to dawno utraciły. Czy ci dwaj wybitni mężowie stanu wyszukają sytuację najbliższą przyszłości nam to pokaże. W każdym razie życie tego należy Polsce, która pragnie wybrnąć z sytuacji, w jakiej znajduje się od szeregu lat.

Audjencje u Premiera

WARSAWA, 17. III. Pat. Pan prezes Rady Ministrów przyjął w dniu dzisiejszym ministra rolnictwa Janta-Polczyńskiego i p. ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego.

Szkolenie inspektorów pocztowych

WARSAWA, 17—III. PAT. W dniu 17 bm. rozpoczął się w Ministerstwie Poczt i Tel. specjalny 10 dniowy kurs dla inspektorów pocztowo-telegraficznych w celu zapoznania się z najnowszymi kierunkami w dziedzinie organizacji służby inspekcyjnej oraz w celu ujednostajnienia tej służby. Otwarcia kursu dokonał osobiście minister poczt i telegrafów, wygłaszając stosowne przemówienie.

Uchylenie konfiskat pism lwowskich

WARSAWA, 17. III. Pat. Pan minister sprawiedliwości w dniu dzisiejszym polecił prokuratorowi Sądu Apelacyjnego we Lwowie uchylić decyzję prokuratury okręgowej, dotyczącą czasopism lwowskich, i zajętych w dniu 15 bm. z powodu przytoczenia przemówień poselskich, wygłoszonych w Sejmie.

Saldo bilansu handlowego w lutym

WARSAWA, 17. III. Pat. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z w. m. Gdańskiem) przedstawiał się w lutym r. b. jak następuje: Przewieziono 281,412 tonn towarów. Wartość przywozu wynosiła 181,669 tysięcy. W porównaniu do poprzedniego miesiąca przywóz zmniejszył się w wadze o 34,804 tonn, w wartości o 34,999 tys. zł. Wywieziono 1,574,338 tonn towarów. Wartość wywozu wynosiła 218,092 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz zmniejszył się w wadze o 158,423 tonn, w wartości o 499 tysięcy złotych. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lutym r. b. wyniosło 36,423 tys. złotych.

Piotr Choynowski otrzymał nagrodę im. Wł. Rey-monta

WARSAWA, 17. III. Pat. Ustanowiona przez Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie nagroda im. Władysława Reymonta w kwocie 2 tys. zł. zarząd Towarzystwa przyznał Piotrowi Choynowskiemu za tomik nowel p. t. „O piękności panach Sulżyckich”.

ECHA KRAJOWE

Zjazd delegatów cechów rzemieślniczych w Nowogrodku

NOWOGRODEK, 17. III. Pat. Dzielni w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyły się obrady zjazdu delegatów cechów rzemieślniczych województwa nowogrodzkiego, w którym poza p. woj. Beczkwiczem, prezydentem Izby Rzemieślniczej w Nowogrodzie w osobach prezesa p. Kleniewskiego i dyrektora Starka wzięło udział kilkudziesięciu delegatów cechów z poszczególnych ośrodków województwa.

Zjazd otworzył, obejmując zarządem przewodnictwem, p. woj. Beczkwicz, podkreślając znaczenie cechów w życiu gospodarczym państwa. Głównym tematem obrad była sprawa ustalenia wzajemnych stosunków cechów do Izby Rzemieślniczej. W sprawie tej powzięto uchwałę, zmierzającą do utrzymania żywego kontaktu cechów z Izbą Rzemieślniczą przez dostarczenie jej materiałów o położeniu rzemiosła.

Konno sztafeta garnizonu baranowickiego do Belwederu

NOWOGRODEK, 17. III. Pat. Z Baranowicz wyjechała konno sztafeta brzoży kwaterii baranowickiej, która udeje się do

Belwederu dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin, w imieniu garnizonu baranowickiego.

KURYNIE, POW. ŚWIĘCIANSKI

— Urzędnicy gminy wstrzymują pracę szkoły. Przyczyną to jest sprawa mówiąca gorzką prawdę o swoich, ale przeciwko której przycięto przeżywać tę prawdę. Mam tu właśnie na myśli urzędników gminy Kołtyniańskiej, pow. Święciańskiego, których stosunek do szkół i spełnianie obowiązków względem takowych, wymaga gruntownych reform i nagany od władz wyższych.

Opłakany stan szkolnictwa powszechnego na wschodnich rubieżach pogranicza polsko-litewskiego, jakim jest gm. Kołtyniańska, wszystkim jest bardzo dobrze znany. Brak współpracy między szkołą a społecznością, która powinna być jej pomocą, a nie przeszkodą. Koleżeńskie usiłowania oświatowe, wymagają gruntownych reform i nagany od władz wyższych.

Opłakany stan szkolnictwa powszechnego na wschodnich rubieżach pogranicza polsko-litewskiego, jakim jest gm. Kołtyniańska, wszystkim jest bardzo dobrze znany. Brak współpracy między szkołą a społecznością, która powinna być jej pomocą, a nie przeszkodą. Koleżeńskie usiłowania oświatowe, wymagają gruntownych reform i nagany od władz wyższych.

BARANOWICZE

— **Walne zgromadzenie powiatowego komitetu L.O.P.P. Baranowicz.** W dniu 9 marca r. b. w sali Rady Miejskiej odbyło się walne zgromadzenie Powiatowego Komitetu L.O.P.P. Zgromadzenie zaszczepiło swą obecnością p. wicejowojewoda Godlewski. Za gajając zgromadzenie prezes komitetu inż. Layman wita w imieniu zgromadzenia p. wicejowojewoda Godlewskiego, poczem proponuje wybór przewodniczącego w osobie namiarza p. Szpali, który zaprasza na asessorów p. p. rotn. Bargała i Oniskiewicza.

— **Witam Panów w imieniu zarządu woje-wódzkiego komitetu i zaznaczam, iż Komitet baranowicki pracuje bardzo dobrze, najlepiej**

Sąd najwyższy odrzucił kilka protestów wyborczych

WARSZAWA, 17. III. Pat. W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał kilka protestów wyborczych, które jednak oddalono, a jedynie co do protestu w sprawie wyborów w okręgu tarnopolskim zdecydowano ogłoszenie decyzji w dniu 31. m. W okręgu tym chodziło o zarzut, iż komisja okręgowa, protokółując wyniki głosowania, zapisała ilość głosów, zgłoszonych na listę ukraińską Nr. 18 omyłkowo na listę Nr. 1 i odwrotnie. Zatem jako skutek pozytywnego załatwienia protestu przewidziane jest przesunięcie mandatów w ten sposób, że lista Nr. 1 straciłaby jeden mandat na rzecz listy Nr. 18.

Zgon b. Dyktatora Hiszpanji Gen. Primo de Rivera zmarł nagle w Paryżu.

PARYŻ, 16. III. Pat. Gen. Primo de Rivera zmarł nagle wczoraj w południe w Paryżu, gdzie od dziesięciu dni przebywał w przejeździe z San Remo do Niemiec.

Primo de Rivera przed tygodniem zachorował i nie opuszczał łóżka, przyjmując jedynie nieliczne osoby z najbliższego otoczenia. Stan jego był poważny ze względu na silnie rozwiniętą chorobę cukrową. Chory miał wyjechać do Frankfurtu w celu przeprowadzenia kuracji.

W sobotę wieczorem Primo de Rivera robił wrażenie zdrowszego. Śmierć nastąpiła w niedzielę o godz. 11 rano. Przy śmierci nie było nikogo.

Rodzina Primo de Riverę wyszła z hotelu, gdzie mieszkała wraz z chorą i udała się do kościoła. Primo de Rivera pozostał siedząc w łóżku, zagłębiony w czytaniu. Po powrocie znaleziono go na łóżku, z okularami zsuniętymi na czoło. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła prawdopodobnie na skutek skrzepu.

Przedwczoraj jeszcze Primo de Rivera wyznaczył na dzień wczorajszego spotkanie z osobami, które chciały go odwiedzić przed wyjazdem do Niemiec, m. inn. z marszałkiem Petain, ministrem Malvy i b. ministrem Hennessym. Przypuszczalnie po odejściu członków rodziny Primo de Rivera poczuł się źle i zapewne chciał odpocząć na łóżku. Śmierć nastąpiła ta nagle, że chory nie miał czasu nawet zadzwonić na służbę.

Ciało Primo de Riverę zostało zabalsamowane, poczem ubrano zmarłego w czarny habit z kapturem, zaś w ręce włożono mu duży czarny różaniec. Złożenie do trumny nastąpi jutro rano. Przy ciele zmarłego czuwają przyjaciele i rodzina, a także dwie zakonnice hiszpańskie.

Król szwedzki Gustaw V u Dcra Świętego

CITTA DEL VATICANO, 17. III. Pat. Koła miejscowe z zadowoleniem podkreślają znaczenie wizyty, złożonej Piusowi XI przez króla szwedzkiego Gustawa V. Jak wiadomo, nie istnieją stosunki dyplomatyczne pomiędzy Stolicą Apostolską a królestwem Szwecji, którego ludność jest protestancka. Mimo to, że król Gustaw V za każdym swym pobycem w Rzymie prosi Papieża o audjencję i często asystuje podczas uroczystych ceremonii w bazylice św. Piotra.

Losy 5 Klas 20 Lot. Państw.

w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze u nas do nabycia

Wyciągnięcie już i trwa do 10 kwietnia

Główna wygrana zł. 750.000

Już w wyciągnięciu tej 5 Klasy znów padły

u nas w dalszym ciągu następujące wygrane:

zł. 20.000 na Nr. 105295	zł. 10.000 na Nr. 69025
zł. 20.000 na Nr. 121750	zł. 5.000 na Nr. 128491
zł. 10.000 na Nr. 110672	zł. 5.000 na Nr. 86011
zł. 10.000 na Nr. 74.931	zł. 5.000 na Nr. 92088
zł. 10.000 na Nr. 72.728	zł. 5.000 na Nr. 79454
zł. 10.000 na Nr. 52062	

i wiele po zł. 3000, po zł. 2000 i inne wygrane.

W kole szczęścia **ZNAJDUJĄ SIĘ WSZYSTKIE WIĘKSZE WYGRANE,** wzywamy przeto wszystkich do dalszego kupna u nas szczęśliwych losów.

Premia zł. 400.000 w zeszłej 5 klasie również padła na los naszej kolektury. Was wzywa szczęście po szczęście!

Jedyna największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura w Polsce

E. Lichtenstein i S-ka

Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146

WILNO, Wielka 44.

Tabele codziennych wyciągnięć do obejrzenia u nas darmo.

Zamieniamy stawki. Wypłacamy wygrane.

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto P.K.O. 81051. Firma egz. od 1835 r.

przyjęte oklaskami przez wszystkich obecnych.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego wczorajszego wyciągnięcia do działalności za rok 1929 przedłożył sekretarz komitetu p. Głębki.

Ze sprawozdania wynika, że zarząd komitetu w 1929 r. pracował nader intensywnie i rezultaty osiągnęte są dość poważne.

Członków w 1929 r. przybyło 246 i tylko jedno Kolo posiada 25, reszta waży się od 50 do 240 członków. Kół 24 z ogólną liczbą

Polska wizyta z Wilna w Dyneburgu

Dnia 15 marca r. o godz. 2 pp. w czasie letewskiego przybyła do Dyneburga Delegacja T wa Polsko Lotewskiego w Wilnie z prezesem T-wa prezydentem J. Folejewskim na czele. Delegacja ta miała za zadanie złożyć rewizytę T-wu Polsko Lotewskiego zbliznie nie w Dyneburgu, które jesienią roku ubiegłego bawiło w osobach swoich delegatów w Wilnie.

W Turmontach na granicy Polsko Lotewskiej Delegacji T wa Wilenckiego powitał Naczelnik Rejonu lotewskiego i urzędnik konsulatu Polskiego w Dyneburgu, którzy opiekowali się wycieczką w dalszej drodze. Na dworcu w Dyneburgu nastąpiło uroczyste powitanie Delegacji Polskiej; dworzec i peron dworca został wypełniony przez licznie zgromadzoną publiczność z wladzami na czele. Wśród zebranych obecni byli: prezes T) wa Zbliznienia Lotewsko - Polskiego w Dyneburgu, p. Anze, lotewski wiceminister spraw wewnatrznych poseł Wierzbiicki, członek zarządu Centralnego, T-wa Zbliznienia Lotewskiego Polskiego w Rydze p. Salnais b. minister spraw zagranicznych, dowódca pułku generał Dankers, dowódca pułku kawalerii p. C. Ceplit, prefekt miasta Dyneburga Berkis, prezydent miasta p. Wołont, prezes Rady miejskiej p. Krumin, konsul Polski p. Swierzbinski, naczelnik powiatu Iłuckańskiego p. J. Jons, Naczelnik powiatu Dyneburskiego p. Silau, prezes powiatowego zarządu dyneburskiego Swirks, przedstawiciele organizacji społecznych polskich i lotewskich, korpus oficerski, szereg pań i przedstawicieli społeczeństwa.

W Turmontach na granicy Polsko Lotewskiej Delegacji T wa Wilenckiego powitał Naczelnik Rejonu lotewskiego i urzędnik konsulatu Polskiego w Dyneburgu, którzy opiekowali się wycieczką w dalszej drodze. Na dworcu w Dyneburgu nastąpiło uroczyste powitanie Delegacji Polskiej; dworzec i peron dworca został wypełniony przez licznie zgromadzoną publiczność z wladzami na czele. Wśród zebranych obecni byli: prezes T) wa Zbliznienia Lotewsko - Polskiego w Dyneburgu, p. Anze, lotewski wiceminister spraw wewnatrznych poseł Wierzbiicki, członek zarządu Centralnego, T-wa Zbliznienia Lotewskiego Polskiego w Rydze p. Salnais b. minister spraw zagranicznych, dowódca pułku generał Dankers, dowódca pułku kawalerii p. C. Ceplit, prefekt miasta Dyneburga Berkis, prezydent miasta p. Wołont, prezes Rady miejskiej p. Krumin, konsul Polski p. Swierzbinski, naczelnik powiatu Iłuckańskiego p. J. Jons, Naczelnik powiatu Dyneburskiego p. Silau, prezes powiatowego zarządu dyneburskiego Swirks, przedstawiciele organizacji społecznych polskich i lotewskich, korpus oficerski, szereg pań i przedstawicieli społeczeństwa.

Po przemówieniu prezesa Anze, który w gorących głowach powitał delegację T wa Wilenckiego przybyli goście udali się do Hotelu Centralnego oddanego im na przyjazd do dyspozycji. W imieniu delegacji T wa Polsko Lotewskiego w Wilnie złożyli oficjalne wizyty przedstawicielom władz, miasta i T wa Zbliznienia Lotewsko - Polskiego. Prezydent Folejewski, Kurator Pogorzelski i prof. USB Rydzyski. O godz. 3 m. 20 pp. w T wie Polskiem „Harfa“ odbyło się otwarcie wystawy Twórczości Polskiej w Dyneburgu. Na wystawie złożyły się prace malarskie, rzeźbiarskie, przemysłu ludowego, sztuki stosowanej i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T wa Harfy p. Bryc, otwierając wystawę dokonał prezydent miasta Dyneburga p. Wołont po odpowiednim przemówieniu. Licznie zgromadzeni goście zwróciwszy uwagę poczem udali się do salonów Klubu Lotewskiego T wa na bankiet wydany przez Prezydenta Miasta Dyneburga. Na bankiet przybyło około 200 osób z posród władz państwowych, samorządowych i t.d. artystów polskich zamieszkałych w Dyneburgu i na Łotwie wśród nich znanej malarki p. Anny Romanowej i p. Konsulowej Swierzbinskiej. Przemówienie inauguracyjne wystawę wygłosił prezes T

TEATR I MUZYKA.

Teatr miejski na Pohulance. Dziś sen- sacyjna sztuka amerykańska „Broadway”.

— Jutrzejki występ H. Ordonówny i E. Bodo. Uluściany publiczności niezrównani artyści H. Ordonówna i E. Bodo występują

— Przedstawienie dla wszystkich. Dyrek- cja teatrów w porozumieniu z Magistratem m. Wilna organizuje celem próby przedsta- wienia dla wszystkich przeznaczona dla

— Koncert chórów związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

— Koncert chórowi związkowych. W nie- dziele 23 bm. w sali Śniadeckich USB ode- dzie się koncert chórów, należących do Wil- Związku Tow. Śpiewaczy i Muzycznych.

RADA MIEJSKA

Nie mogę oprzeć się pokusie poro- wnania nastrojów wczorajszego pose- dzenia naszej Rady miejskiej z nastro- jami, które panują w tej osobliwej chwili

Każdemu, kto uważnie wczorajsze rozprawę w Magistracie śledził, takie właśnie porównanie na myśl przyjdzie musiało.

Wiadomem z góry było, że pose- dzenie do monotony należeć nie będzie. Jedno z pism mylnie poinformowa- ło o swych czytelników, zapowiadając na

Endecy ze sprawy kanalizacyjno- wodociągowej kują broń na przyszłe wybory; pepesowcy znaleźli się wobec tego faktu w przykrej sytuacji, bowiem

Ale od czegoż są sposoby i spo- sóbiki? Przejrzano skrupnie porządek dzien- ny posiedzenia i wynaleziono w nim

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

Manco to oznacza wartość efektyw- ną dziesięciu kilku tysięcy złotych. I odrzuć powstał plan taktyczny

owszem, poprą uchwalenie nagłośni wniosku pepesowców.

Głosowanie. I, wyobraźcie sobie pań- stwo, prof. Komarnicki głosuje wbrew swemu oświadczeniu — za.

DWA SŁOWA O WNIOSKU PPS.

Wniosek ten był przedwzrostkiem ordynarny, co do formy i nieinteligent- ny co do treści. W powodzi słów, ober- wało się „Dziennikowi” za swoje. Kto

Było dużo w pepesowskim fraze- sów, było dużo wody i ten ton — jesz- cze lepszy od tonu artykułów p. Kowna- ckiego.

Nagłośnić głosami PPS i N. D. przy- jeło.

ODPOWIEDZI NA DAWNE INTERPE- LACJE.

Następnie odczytane zostały odpow- iedzi Magistratu na interpelacje, zgło- szone na ostatnim posiedzeniu Rady. Były to sprawy: nadużyć w aptece

Straty miasta w aptece wynoszące z górą 28 tys. zł. zostały zabezpieczone gwarancją hipoteczną.

Sprawa Kuprjaniska nie została wy- jaśniona, co wobec zażądania dotkli- wych danych, stanie się na najbliższym posiedzeniu.

„MANCO”.

Z kolei przyszła sprawa tego nie- szczęsnego „manco” opałowego w ele- ktrowni.

Wniosek Magistratu był, żeby u- znać je za uzasadnione i spisać na stra- ty. Endecy, ile, że sprawa była im nie- na rękę, wniosek ten popierali.

Na to prof. Komarnicki: „Szkole pan- nązwa budę! To ładnie! Rzeczywiście jest buda, bo buda została zbudowa- na!”

Takie i tym podobne słowa padały, niezależnie od przemówień. Skończyło się na tem, że endeczko

Posiedzenie skończyło się o godz. 1 po północy. Dalszy ciąg sprawozda- nia zamieścimy jutro. Kum.

OFIARY.

Na Dom Dzieciątka Jezus w dziewiętna- stu rocznicę urodzin (19 marca) niezapomnia- nej Anulki Rychłowski 5 zł. matka.

W. Cz. na remont sal w Domu Dzie- ciątka Jezus zł. 5.

OGŁOSZENIE.

Nadlesnictwo Ławaryskie D. L. P. Wilno podaje do wiadomości iż w dniu 31 marca 1930 r. o godz. 11 w lokalu nadlesnictwa (Nowo-Wilejka, ul. Wileńska 21) odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż: drzewostanu

Nadlesnictwo Ławaryskie. 3620—0

ENDECY CHODZĄ ZYGZAKAMI.

Socjaliści gwałtują o uchwalenie nagłośni. Prof. Komarnicki, jest temu przeciwny i oświadcza, że klub jego bę- dzie głosował przeciw.

W parę minut po tem zrywa się mec. Engiel i oświadcza... że endecy...

wesolo, wskazując płaski głaz. — Za- raz przygotuję ci posiłek Doris usłuchała i ciekawie rozgląda

Doris usłuchała i ciekawie rozgląda- ła się dookoła. Przy jednej ze ścian stał tapczan, sklecony z sosnowych gałęzi,

— Nie jest tu tak bardzo źle, praw- da? roześmiał się Cyryl. Nie mogę się szczyścić zbytnim komfortem urzędze- nia, ale w każdym razie lepsze to niż nocleg pod odkrytym niebem.

Doris w milczeniu przyglądała się, jak rozniecał ognisko i dorzucił świe- żych gałęzi, łamiąc je wprzód na kola- nie. Sam odpowiedział na jej niewpo- wiedziane pytanie:

— Jest to dzieło rąk Lindberga. On bywa tu często. Kiedy polowaliśmy ra- zem, zawsze prawie nocowaliśmy tutaj

Cyryl pomógł Doris zdjąć skórzaną kurtkę i zmoknięty żakiet i ulokował ją wygodnie na suchych liściach, przed ogniem. Teraz mógł spokojnie prze- jrzeć wyjęte z kieszeni niemieckiego ofi- cera papiery. Odrzucił legitymację i

— Nie mogłem najdroższa, sprawa była zbyt ważna, przysięgłem, że będę milczał. Ale ponieważ sama się domy- śliłaś...

— Uważasz mnie pewnie za bardzo ciekawą kobietę, — zapytała naiwnie, — ponieważ nie mogłam powstrzymać

JEDYNA NOWOCZESNA PRALNIA PAROWO-MECHANICZNA p. l. „Pierwsza parowo-mechaniczna pralnia bielizny” wykonuje: pranie bielizny, pranie i czyszczenie chemiczne oraz farbowanie.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. „GWIAZDA MORZA” (Wyspa straceńców). Dramat w 10 aktach.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. Dzisiaj Dawna niewidziana DOLORES DEL RIO w wielkim dramacie rozpętanych namiętności

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. Dzisiaj Najpiękniejsza gwiazda ekranu Billie Dove w obrazie p. t. „NAJWIĘKSZA OFIARA KOBIECY”

Kino-Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9. Dzisiaj Piękny dramat p. t. „NOC W NOWYM JORKU”

POLSKIE KINO „Wanda” Wielka 30. Tel. 14-81. Dzisiaj i śli Największy przebieg erotyczny Dzieje buntu duszy mężczyzny, którego zmysły opętała kobieta

MAJĄTEK WIELKIE SOLECZNIKI POSIADA NA SPRZEDAŻ OWSY NASIENNE: Żółty Lochowa Złoty Deszcz Swalowski IV odslew Rychlik Lubelski (z Trybana)

Wszelkie oszczędności loku- jemy solidnie na... Wpisy przyjmuje i informacji bliższych udziela biuro przy ul. Królewskiej 6-4 w godzinach od 9-14 i 17-19.

PIANINA I FORTEPIANY Światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger).

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE Zaaklimatyzowane, wychowane na miejscu w szkółkach. Nowy wielki dobry wybór

Nowoczesne RADJO ekranowane ELEKTRIT Co Wilno, Wileńska 24 Tel. 1038. najbogatszy wybór aparatów radiowych na dogodn. warunkach

Były podof. W. P. ochotnik, słazak, z ukończoną szkołą handlową średnią, 20- ną z dwójgim dzie- ci, znajdujący się wprost w rozpaczli- wym położeniu, po- szukuje jakiegokol- wiek pracy biurowej lub innej t. p. Adres: Po- stawy, ul. Parkowa N. 8 (dom p. Tarasowi- cza) — 7